

Bracia Figo Fagot, Gdybym zgolił wąs

A gdybym zgolił wąs
Czy byś poznała?
Czy byś poznała moja kochana?
Gdybym zgolił ten wąs
Czy byś kochała?
Czy byś kochała moja miła?

Klub, noc, nocny czar
W nocnym klubie Ty i ja
Ja to men, świnka Ty
Jutro rano otrzesz łyzy

Uuu, ły, ły!
Świnko nie płacz, wiesz jak jest
Uuu, ły, ły!
Men z wąsami taki już jest
Uuu, ły, ły!
Jedna noc, jeden seks
Uuu, ły, ły!
Potem tylko AIDS!

A gdybym zgolił wąs.
Czy byś została?
Czy byś została świnko młoda?
Gdybym zgolił ten wąs
Czy byś mi dała?
Czy byś mi dała świnko mała?

Światła, dym, laser, dance
W kabinie dojeżdżam Cię
Nóżki w bok, spodnie w dół
W rytmie disco w tył i w przód

Uuu, ły, ły!
Świnko alarm on nie ma gumy
Uuu, ły, ły!
I lada moment się schlapie
Uuu, ły, ły!
Trzeba było skończyć francuzem
Uuu, ły, ły!
Najwyżej wyskrobiesz

Znowu dym, znowu dance
W każdy weekend tak tu jest
Znowu ja, inna ty
Inna świnka otrze łyzy

Uuu, ły, ły!
Świnko widzę cię pierwszy raz
Uuu, ły, ły!
W tej kabinie spędzasz czas
Uuu, ły, ły!
Doświadczenie uczy że...
Uuu, ły, ły!
Najbezpieczniej w buzię

"Hej świnko, widzę że jesteś tu pierwszy raz,
Ja jestem drugi, drugi, drugi
Dlatego wiem gdzie jest WC
Chwyć mnie za rękę a zaprowadzę cię do krainy rozkoszy"

A gdybym zgolił wąs
Zgolił wąs...

"Rozkoszy!
A gdyby zgolił wąs"